

**Katarzyna Węgorowska**

Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Filologii Polskiej  
k.wegorowska@ifp.uz.zgora.pl  
ORCID: 0000-0001-5851-706X

## Jan Paweł II a Czarna Madonna z Jasnej Góry. Refleksje lingwistyczno-kulturologiczne

John Paul II and the Black Madonna of Jasna Góra.  
Linguistic and Culturological Reflections

**ABSTRACT:** The article contains reflections on John Paul II's exceptional attitude towards Mary venerated in the icon of Our Lady of Częstochowa. This relationship is described on the basis of testimonies taken from interdisciplinary studies. The article includes descriptions of the Pope's pilgrimages to the Jasna Góra shrine, pieces of his speeches, titles which he bestows on Our Lady of Częstochowa, proper names of places and buildings of Jasna Góra connected with the Polish Pope. The article also characterises the votive offerings that John Paul II gave to the Mother of God. All this enables one to reconstruct those excerpts of the Pope's biography which concern Jasna Góra, the shrine of particular devotion of our people to the Queen of Poland.

**SŁOWA KLUCZOWE:** John Paul II, *Totus Tuus*, Our Lady of Częstochowa, votive offering of Jasna Góra, Mary, linguistics, culturology

**ABSTRAKT:** W artykule zawarte zostały refleksje dotyczące wyjątkowego stosunku Jana Pawła II do Maryi czczonej w Jasnogórskiej Ikonie. Relacja ta przedstawiona została w oparciu o świadectwa, które zaczerpnięto z interdyscyplinarnych opracowań. W artykule zostały wykorzystane opisy pielgrzymek Papieża do tego Jasnogórskiego sanktuarium, fragmenty Jego wypowiedzi, tytuły, jakimi obdarza Częstochowską Madonnę, nazwy własne miejsc i obiektów Jasnej Góry związanych z Papieżem Polakiem. Artykuł ukazuje też charakterystykę darów wotywnych, które Jan Paweł II złożył Bogurodzicy. Wszystko to pozwala na rekonstrukcję tych fragmentów biografii Papieża, które dotyczą Jasnej Góry – sanktuarium szczególnego zawierzenia naszego narodu Królowej Polski.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Jan Paweł II, *Totus Tuus*, Madonna z Częstochowy, wota Jasnej Góry, Maryja, lingwistyka, kulturologia

Gdy dokonujemy porównań artystycznych opisów jednego z najpiękniejszych wizerunków maryjnych świata z jego ikonograficznym przedstawieniem, nie mamy wątpliwości co do wiarygodności słów: „Obraz Jasnogórskiej Matki Boskiej jest wybitnym dziełem sztuki”<sup>1</sup>.

Zasadności tej opinii dowodzi jedna z interpretacji bizantyjskiego wizerunku Częstochowskiej Hodegetrii / Jasnogórskiej Hodegetrii<sup>2</sup>, którego napisanie tradycja łączy ze św. Łukaszem Ewangelistą<sup>3</sup>. Ikona Matki Boskiej z Jasnej Góry, określanej też symbolicznie nacechowanymi maryjonimami<sup>4</sup> – Czarna Madonna, Pani Jasnogórska, Matka Jasnogórska, Matka Boża Częstochowska, Jasnogórska Hetmanka, Matka Boska Jasnogórska / Jasnogórska Matka Boska, Częstochowska Królowa Polski, Regina Poloniae – została, czego dowodzi Ewa Morgunow

namalowana temperą na drewnianej lipowej trzy i półcentymetrowej tablicy o wymiarach 122,2 × 82,2 cm. (...) Madonna przedstawiona jest (...) w pozycji stojącej, jej wzrok skierowany jest na wprost. Na lewym ręku trzyma Dzieciątko, jej prawa ręka umieszczona na wysokości piersi skierowana jest w stronę Jezusa. Jego twarz jest lekko obrócona w stronę matki, prawą rękę trzyma uniesioną do góry, w geście błogosławieństwa lub, jak niektórzy badacze uważają, w geście

<sup>1</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, Wrocław 2002, s. 21.

<sup>2</sup> *Hodegetria* – typ ikony popularnej w sztuce bizantyjskiej i prawosławnej, przedstawiającej Matkę Boską wskazującą ręką na Jezusa błogosławiącego światu (gr. przewodniczka), *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2005, s. 506. „Obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej należy do tak zwanego typu *Hodegetrii*, to znaczy Maryi Panny – Matki Boga, Orędowniczki u Syna, wstawiającej się za ludzkością, oraz Przewodniczki wiodącej do Chrystusa. Według przyjętego dla tego typu schematu Maryja przedstawiana jest frontalnie, z prawą ręką złożoną na piersi i z Dzieciątkiem Jezus na lewym ramieniu. Jezus, zwrócony ku Matce, prawą rączkę unosi w geście błogosławieństwa, w lewej zaś trzyma zwój lub księgę *Ewangelii*”, A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 8; patrz także: M. Janocha, *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2008, s. 86–87.

<sup>3</sup> Patrz: A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 8; E. Morgunow, *Madonny*, Warszawa 2007, s. 32; K.K. Czapliński, *Sanktuaria w Polsce*, Katowice 2001, s. 25; J. Rosikoń, *Totus Tuus. Madonny Papieskie*, Warszawa 2007, s. 14; H. Duda, *Pisać ikonę, [w:] Czterechsetlecie unii brzeskiej. Zagadnienia języka religijnego*, Lublin 1998, s. 127–135; M. Janocha, *Ikony w Polsce*, dz. cyt.

<sup>4</sup> *Maryjonim* – termin wprowadzony do językoznawstwa przez autorkę szkicu i stosowany przez nią na określenie „onimu”, nazwy własnej, wyróżniającego Matkę Bożą, utworzony od cząstek *maryj-* – pierwszego członu wyrazu złożonego wskazującego na związek z Matką Bożą (od imienia *Maria*) i *-onim* – ostatniego członu wyrazów złożonych mających znaczenie „nazwa”, „imię” (gr. *ónyma* – imię).

charakteryzującym nauczyciela lub władcę. W lewej ręce trzyma księgę, symbol Ewangelii, wiedzy, mądrości i nauczania. Takie przedstawienie Maryi zalicza ten obraz do ikon zwanych *Hodegetrią*. Granatowa suknia i maforion – szal okrywający całą postać Maryi, ozdobione są motywem złotych lilii, symbolizujących niepokalane poczęcie, niewinność i dziewictwo. Strój matki Boskiej doskonale harmonizuje z karminowym kolorem szat Jezusa. Jasnogórska Matka Boska nazywana jest Czarną Madonną, ale trzeba wiedzieć, że ktokolwiek był autorem obrazu, nie namalował on twarzy Maryi w ciemnych kolorach – to efekt potożenia na malaturę warstwy werniksu. Matka Boska Częstochowska ma na twarzy dwie „blizny” – jest to efekt cięcia, które powstało podczas napadu na klasztor i kościół w roku 1430<sup>5</sup>.

Konfrontacja podobnych charakterystyk z wizualną postacią Czarnej Madonny i Jej Syna ubranych w jedną z ośmiu ozdobnych, złotniczo-jubilerskich blach/szat/sukienek/koszulek/okładek/okładów<sup>6</sup> uzmysławia nie tylko ludzką kreatywność, ludzki kunszt i ludzkie możliwości, ale fakt, że Częstochowska Ikona „dla wielu milionów przybywających tu wiernych miała [i ma – KW] wielkie znaczenie kultowe”<sup>7</sup>.

Jednym z takich Wiernych był Namiestnik Chrystusa – Karol Wojtyła – święty Jan Paweł II, który nie tylko uwydatnił charyzmat Jasnej Góry, określając ją mianem „ołtarza i konfesjonau narodu”<sup>8</sup>, nie tylko zwrócił uwagę na to, „iż Polska «oddycha oboma płucami chrześcijaństwa» zachodnim i wschodnim, skoro w rycie rzymskim z dawien dawna zanoszą modły do «bizantyjskiej ikony Czarnej Madonny»”<sup>9</sup>, ale 4 czerwca 1979 roku w *Akcie zawierzenia* słowami oddania: „*Totus Tuus*. Matko! Jestem cały Twój i wszystko, co moje, jest Twoim” zawierzył „Jasnogórskiej Matce Kościół powszechny, całą Ojczyznę, wszystkich ludzi i samego siebie”<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> E. Morgunow, *Madonny*, dz. cyt., s. 32–33; por. A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 9–12; M. Janocha, *Ikony w Polsce*, dz. cyt.

<sup>6</sup> „Ubiórów, strojów wykonanych z metali szlachetnych, ozdobionych całymi klejnotami i pojedynczymi kamieniami szlachetnymi, nakładanych na portret Matki Boskiej i Jej Dzieciątka”; zob. K. Węgorowska, *Językowo-kulturowo-symboliczna ikona Madonny z Ostrej Bramy*, dz. cyt., s. 297; por. A. Sypek, J. Żmudziński, *Sukienka diamentowa obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – aktualny stan wiedzy i problemy badawcze (wprowadzenie)*, [w:] *Klejnoty w służbie sacrum i dewocji. Bizuteria w Polsce*, red. K. Kluczajd, Toruń 2017, s. 11–16.

<sup>7</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 21.

<sup>8</sup> Tamże, s. 76.

<sup>9</sup> A. Bułhak, M. Rożek, *Wojtyła*, Wrocław 1997, s. 96–97.

<sup>10</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 41. Według A. Napłochy: „*Totus Tuus – Cały Twój*. W tej wydawałoby się skromnej dewizie przyświecającej posłudze

Jak zauważa poeta, prozaik, tłumacz i publicysta dokumentujący życie Papieża Polaka, autor biografii *Jan Paweł II* (2002), Marek Skwarnicki: „Istotą religijności Jana Pawła II jest umiłowanie Maryi. Szczególnie czci Matkę Boską Częstochowską. (...) Wojtyła wcześniej stracił matkę”<sup>11</sup>. Istotę tę potwierdza jedno z przeżytych i opisanych przez niego zdarzeń:

Ojciec Święty zjawił się wśród dziennikarzy towarzyszących podróży [do meksykańskiego] Santo Domingo w godzinę po starcie. Rozmawiał chwilę z każdym, a były tam 62 osoby. Spytałem, co mam przekazać czytelnikom „Tygodnika Powszechnego”. Usłyszałem w odpowiedzi wyznanie Papieża, że podążając w pielgrzymce do Matki Bożej z Guadalupe, tym samym oddała się od sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej; ale im bardziej się oddała od brzegów Europy, tym kraj nasz staje mu się coraz bliższy. Papież podkreślił, że w historii oba narody: meksykański i polski poniosły wiele ofiar walcząc o niepodległość,

biskupiej, a także później całemu pontyfikatowi Jana Pawła II, papież zawarł uniwersalną regułę życia przynoszącą spokój ducha człowiekowi mającemu poczucie zagubienia w świecie. Słowa te, choć bezpośrednio skierowane są do Maryi, to jednak wskazują także na bezgraniczne zaufanie człowieka do Boga i powierzenie się Mu nawet w najtrudniejszych momentach życia. Akt ten osiąga szczyt heroizmu w zjednoczeniu się człowieka z cierpiącym Chrystusem. (...) Obierając za dewizę pontyfikatu hasło: *Cały Twój*, Jan Paweł II powtarza niejako za Chrystusem, że będzie jego naśladowcą. Za nauczycielkę w tym trudnym zadaniu obiera sobie Maryję – oddaje Jej swoje życie i powołanie, które chce właściwie wykorzystać w służbie ludziom. W dewizie *Totus Tuus*, jako w wyrazie bezgranicznego zaufania, a także oddania i zaangażowania w pełnione dzieło, jakże wyraźnie pobrzmiewa ukryta zbieżność z pojęciem miłości. Ten, kto kocha, oddaje siebie drugiej wybranej osobie i jest w stanie dla niej poświęcić samego siebie. Karol Wojtyła, wstąpiwszy do seminarium duchownego, ofiarował swoje zdolności i samego siebie, by służyć ludziom, a przez to także i Bogu. W związku z tym aktem samooddania słowa: *Totus Tuus – Cały Twój*, można śmiało uzupełnić twierdzeniem: *Cały Twój w miłości*”, tejsze, *Obraz miłości – funkcjonowanie pojęć eros, agape, philia i ich wpływ na postrzeganie miłości w wybranej twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Scripta Humana*, t. 8: *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, cz. 1, red. E. Bednarczyk-Stefaniak, A. Seul, Zielona Góra, s. 262, 264; Jan Paweł II w swoich wspomnieniach z 1994 roku wyznaje: „*Totus Tuus...* Formuła ta nie ma tylko charakteru pobożnościowego, nie jest wyrazem tylko dewocji, lecz jest czymś więcej. Muszę dodać, że przekonanie do takiego właśnie nabożeństwa zrodziło się we mnie w okresie, gdy podczas drugiej wojny światowej pracowałem jako robotnik w fabryce. (...) Dzięki św. Ludwikowi de Montfort (...) nauczyłem się na nowo maryjności i ten dojrzały kształt nabożeństwa do Matki Bożej idzie ze mną od lat. Uczestnicząc w Soborze (...), odnalazłem wszystkie moje dawniejsze doświadczenia od lat młodzieńczych, odnalazłem też tę szczególną więź, jaka łączy mnie z Bogarodzicą w coraz to nowych wymiarach”, Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 157–158.

<sup>11</sup> M. Skwarnicki, *Jan Paweł II*, Wrocław 2002, s. 82.

co je do siebie zbliża. W obu przypadkach walką tą opiekowała się Matka Boża. Po latach widzę, że ta niby prosta odpowiedź na pytanie polskiego dziennikarza (pierwszego, który brał udział w takiej podróży, przyjeżdżając z kraju) była bardzo bogata w treści<sup>12</sup>.

Z relacji historyków badających związek Papieża Słowianina z Jasnogórskim Sanktuarium i eksponowanym tam od ponad sześćdziesiąt lat wizerunkiem maryjnym wynika, że „Jan Paweł II wiele chwil spędził przed Cudownym Obrazem [Częstochowskiej] Matki Bożej”<sup>13</sup>.

Interdyscyplinarne publikacje poświęcone jednemu z najwybitniejszych Polaków w dziejach ludzkości utrwalają różne fakty potwierdzające wyjątkowy, bo niezwykle emocjonalny związek Syna Ziemi Wadowickiej z Czarną Madonną.

Celem niniejszych rozważań jest zatem przybliżenie niektórych z owych wojtyliańsko-papiesko-jasnogórskich śladów – historyczno-kulturologiczno-lingwistycznych świadectw zwerbalizowanych w różnych edycjach poświęconych życiu Karola Wojtyły i pontyfikatowi świętego Jana Pawła II.

Pierwsza grupa refleksji uwydatniających ową specyficzną duchową relację związana jest z jasnogórskimi pielgrzymkami Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Jedną z nich, ta bardzo pamiętna, odbyta w maju 1939 roku, w uniwersyteckim okresie życia przyszłego Papieża Pielgrzyma, zdającego sobie wówczas sprawę z hitlerowskiego zagrożenia, uwieczniona została na kartach fabularyzowanej powieści biograficznej Pawła Zuchniewicza pt. *Lolek. Młode lata Papieża* (2005), w której czytamy:

Pociąg zbliżał się do Częstochowy. Na stacji studenci wysypali się z wagonu i poszli w kierunku alei Najświętszej Marii Panny. Wkrótce ujrzeni wysoką wieżę sanktuarium. Na Jasnej Górze bez trudu wtopili się między ludzi. Stali w wielotysięcznym tłumie młodzieży na rozległym placu przed klasztorem.

– Droga braci akademicka naszej umiłowanej ojczyzny – odezwał się ksiądz do otłarza. – Przybywacie w momencie szczególnym, gdy nad naszą ojczyznę wisi wielkie niebezpieczeństwo. Przybywacie zarazem w pięknym miesiącu maju, miesiącu Maryi, w którym wszystko budzi się do życia. Nim przystąpimy do naszej modlitwy, postuchajmy, co piszą nam nasi czcigodni arcybiskupi, którzy niedawno spotkali się na dorocznej konferencji Episkopatu w Warszawie.

<sup>12</sup> Tamże, s. 83–84.

<sup>13</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 135.

Ksiądz rozłożył na pulpicie kartkę i zaczął czytać:

– *Do zadań Rzeczypospolitej w obecnej chwili dziejowej powinniśmy się ustosunkować z niezłomną wiarą w opatrzność Bożą, ze spokojem, którego nas Chrystus uczy słowy: „Czemu bojaźliwi jesteście małej wiary?”. Wierzymy, że w planach i porachunkach Bożych żaden dobry uczynek nie przepada. Ani w losach człowieka, ani w dziejach ludów nie giną bez skutku służba Boża, cnota, ofiara szlachetna, uczciwa praca, dobra wola (...).*

Komunikat biskupów przypomniał Karolowi rozmowę z księdzem Figlewiczem, który tak niedawno oprowadzał go po katedrze wawelskiej. (...) Ksiądz przy oltarzu kończył już czytanie odezwy Episkopatu:

– *Dla uproszenia Rzeczypospolitej opieki Bożej nad narodem i pokoju zarządzamy w myśl intencji Ojca Świętego, co następuje: Przez nadchodzący miesiąc maj należy ze szczególną gorliwością odprawiać we wszystkich kościołach za pomyślność Rzeczypospolitej i pokój świata nabożeństwa majowe, podczas których rozbrzmiewać będą suplikacje. Każde nabożeństwo zakończy się śpiewem: „Boże coś Polskę”.*

Odezwały się organy. Tę melodię i te słowa każdy z nich znał na pamięć. I dwie wersje refrenu: *Ojczyznę wolną pobłogostaw Panie* oraz tę drugą – *Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie*. Dziś śpiewali oczywiście tę pierwszą<sup>14</sup>.

Inne zapiski dotyczą jasnogórskiego pątnictwa arcybiskupa i kardynała Karola Wojtyły:

Wielokrotnie pielgrzymowali na Jasną Górę polscy hierarchowie Kościoła. (...) Po II wojnie najbardziej dostojnymi hierarchami byli kardynałowie August Hlond, Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II<sup>15</sup>; Nieraz na jasnogórskich watach, Karol Wojtyła jako arcybiskup krakowski przewodniczył procesjom<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> P. Zuchniewicz, *Lolek. Młode lata Papieża*, Warszawa 2005, s. 171–173. Mimo że książka Zuchniewicza jest powieścią biograficzną, a nie pracą naukową, to jednak jej autor opierał się na wielu wiarygodnych dokumentach, dlatego też została tu przywołana.

<sup>15</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 125.

<sup>16</sup> A. Bułhak, M. Rożek, *Wojtyła*, dz. cyt., s. 125.

Najliczniejsze z nich dokumentują jednak papieskie peregrynacje Karola Wojtyły. Z relacji tych wynika, że:

Ojciec Święty Jan Paweł II pielgrzymował już sześć razy do Częstochowy, pięć razy podczas oficjalnych pielgrzymek do Polski i jeden raz 15 sierpnia 1991 roku na spotkanie z młodzieżą świata. Te pielgrzymki wzmogły zainteresowanie całego świata jasnogórskim sanktuarium<sup>17</sup>; łącznie Jan Paweł II pielgrzymował na Jasną Górę siedem razy. (...) Swoisty fenomen jasnogórskiego pątnictwa stanowią pielgrzymki Jana Pawła II. Ojciec Święty był tu sześciokrotnie (1979, 1983, 1987, 1991, 1997, 1999). Żadne inne sanktuarium świata chrześcijańskiego nie może poszczycić się tak licznymi nawiedzeniami papieskimi. Ale też i więzy, jakie łączą Ojca Świętego z Jasną Górą, są niezwykłe. (...) Apogeum pielgrzymek wiązało się z kolejnymi pobytami na Jasnej Górze Ojca Świętego Jana Pawła II. (...) Osobny i bardzo ważny rozdział w dziejach sanktuarium stanowią pielgrzymki Jana Pawła II. Pierwsza, najważniejsza dla współczesnej historii Polski, odbyła się w 1979 r. (...) 4 czerwca 1979 r. przybył na Jasną Górę pierwszy w historii Kościoła papież z rodu Polaków Jan Paweł II. „Spełniła się wola Maryi. Jestem tutaj! (...) Jestem i przypominam starą pieśń konfederatów barskich «Bo u Chrystusa my na ordynansach, służy Maryi». (...) Sługa powołany z tej ziemi, wzięty od podnóża Jasnej Góry, gdzie nieraz stałem, tak jak wy tu stoicie i klęcząłem na gołej ziemi tak, jak wy tu nieraz godzinami klęczycie (...)” – to pierwsze słowa Ojca Świętego wypowiedziane na Jasnej Górze. Podczas 3-dniowego pobytu w sanktuarium spotkało się z Papieżem około 3 500 000 wiernych<sup>18</sup>.

Kolejna grupa werbalnych świadectw uwieczniających tę szczególną, charakteryzowaną w niniejszej publikacji, papiesko-maryjną więź łączy się z jasnogórskimi przemówieniami i homiliami tego wielkiego Papieża Humanisty. Są wśród nich m.in.: inkrustowane konfesyjnymi wątkami osobistymi przemówienia powitalne, jak to z 4 czerwca 1979 roku:

Przyzwyczailli się Polacy wszystkie niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura, czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym miejscem, z tym Sanktuarium. Przyzwyczailli się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój wizerunek, jeden z najbardziej

<sup>17</sup> K.K. Czaplinski, *Sanktuaria w Polsce*, dz. cyt., s. 26.

<sup>18</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 41, 130–131, 134.

znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest obecna. (...) Cóż więc dziwnego, że i ja tu dziś przybywam. Przecież zabrałem ze sobą z Polski na stolicę świętego Piotra w Rzymie ten polski nawyk, ten „święty nawyk” Polaków, wypracowany wiarą całych pokoleń, potwierdzony doświadczeniem chrześcijańskim tylu stuleci, ugruntowany w mojej własnej duszy (...)<sup>19</sup>

oraz pełne patriotyzmu i nostalgii przemówienia pożegnalne, jak to z 6 czerwca 1979 roku:

Zanim stąd odjadę (...) pragnę jeszcze wypowiedzieć moje osobiste pożegnanie dla Pani Jasnogórskiej. Jest taki zwyczaj – piękny zwyczaj – że pielgrzymi, których gościłaś u siebie na Jasnej Górze, przed odejściem stąd, składają Ci pożegnalną wizytę. Pamiętam tyle tych pożegnalnych wizyt, tych szczególnych u Ciebie, Matko Jasnogórska, audiencji, które składałem Ci jeszcze jako student gimnazjalny, przybywając z moim ojcem lub z pielgrzymką całej rodzinnej parafii wadowickiej. Pamiętam audiencję, jakiej udzieliłaś mi wraz z innymi moimi kolegami, gdy przybyliśmy tutaj potajemnie, jako przedstawiciele młodzieży akademickiej z Krakowa w czasie okupacji, aby podtrzymać ciągłość pielgrzymek akademickich na Jasną Górę, które rozpoczęły się w pamiętnym roku 1936. Pamiętam tyle innych pożegnań z Tobą, tyle innych chwil rozstania, gdy przybywałem tutaj jako duszpasterz z młodzieżą. Potem jako biskup, prowadzący pielgrzymki kapłanów z archidiecezji krakowskiej. Dzisiaj przyszedłem do Ciebie, Pani Jasnogórska, (...) aby raz jeszcze się pożegnać i prosić o błogostawieństwo na drogę. Przychodzę zaś po tych dniach, które (...) tu spędziłem jako pierwszy sługa Twojego syna i następcy św. Piotra na rzymskiej stolicy. Zaprawdę, niewypowiedziana jest wymowa tej pielgrzymki<sup>20</sup> (...).

Na wieź Papieża z Maryją Jasnogórską wskazuje też wypowiedź z 13 czerwca 1987 roku:

Pragnę podziękować Pani Jasnogórskiej za to, że mogłem się z Nią spotkać w tym Sanktuarium, które jest Sanktuarium naszego narodu, naszych dziejów, a zarazem naszych polskich serc<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Cyt. za: P. Zuchniewicz, *Lolek. Młode lata Papieża*, dz. cyt., s. 166.

<sup>20</sup> Cyt. za: A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 212–213.

<sup>21</sup> Cyt. za: tamże, s. 135.



Ów emocjonalny związek Papieża Polonisty z Hetmanką Jasnogóorską odnajdujemy też w papieskiej homilii, którą wygłosił podczas mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry 4 czerwca 1979 roku:

Tyle razy przybywaliśmy tutaj! Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki. Jasna Góra jest sanktuarium narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w Sercu Matki. Biję ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednak chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo życia całego narodu w Sercu jego Matki i Królowej!<sup>22</sup>

oraz w „przepełnionym duchem maryjnym” przemówieniu wygłoszonym 4 czerwca 1979 roku, skierowanym do ojców paulinów – opiekunów Jasnogórskiego Sanktuarium:

Waszym szczególnym zaszczytem i waszym szczególnym powołaniem jest straż przy tej świętości. Jesteście stróżami tego Sanktuarium, jesteście duszpasterzami w tym Sanktuarium. To jest wielkie powołanie. Pewnie, nie wszyscy paulini na świecie pełnią swoje duszpasterstwo na Jasnej Górze; macie także inne klasztory, domy zakonne, inne zadania i w Polsce i poza Polską (...). Starajcie się, pełniąc swoje duszpasterskie posługiwanie przy Pani Jasnogórskiej, być pod tym względem godni swojego, wyjątkowego powołania. Niech życie wasze będzie wypełnione modlitwą, bo przecież jesteście wedle ducha Waszego Zakonodawcy zakonem modlitewnym, modlącym się. I niech życie wasze będzie wypełnione nieustannie posługą duszpasterską ludziom, którzy tu przybywają. Tutaj na Jasnej Górze na pewno są jakieś szczyty duszpasterstwa, a szczyty często oznaczają także największą głębię. Czasem tylko tutaj, na Jasnej Górze, człowiek może dźwignąć się z najgłębszego upadku na szczyt. Właśnie wy macie być sługami tego dźwignania się, macie być szafarzami tajemnic Bożych. Niech to wypełnia bez reszty wasze życie, niech pozwoli trwać w drodze do świętości (...). Niech wam Maryja pomaga w tym wielkim posługiwaniu<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> Cyt. za: tamże, s. 212.

<sup>23</sup> Cyt. za: tamże, s. 84–85.

Z treści jasnogórskich przemówień i homilii, zamieszczonych w ekscerpowanych publikacjach, wynika, że Papież nazywał Maryję wieloma imionami, podkreślał w ten sposób tytuły Jej czci. Mają one wartość nie tylko teologiczną, lecz także świadczą o bogactwie języka Karola Wojtyły – Jana Pawła II oraz o jego osobistej relacji do Czarnej Madonny. Była Ona dla Pielgrzyma Nadziei: – Bogarodzą<sup>24</sup>:

W sposób szczególny pragnę potwierdzić i ponowić Milenijny Akt Jasnogórski z dnia 3 maja 1966 roku, w którym oddając się Tobie, Bogarodzą, w macierzyńskiej niewole miłości (...)<sup>25</sup>.

– Czuwającą Maryją / Czuwającą Bogarodzą:

Wśród wszystkich uczniów Chrystusa Maryja jest pierwszą „czuwającą”; Macierzyńskie czuwanie Maryi – jakże niezgłębione doświadczenie, jaki zapis serca kobiecego, które całkowicie żyło Bogiem. [...] Kościół zabrał ze sobą to macierzyńskie czuwanie Maryi. (...) Tutaj, na tej ziemi, w tym kraju, w którym się znajdujemy, pokolenia żyją ze świadomością „czuwania” Maryi. Stąd, z Jasnej Góry, czuwa Ona nad całym narodem, nad wszystkimi. Szczególnie w momentach trudnych, wśród doświadczeń i zagrożeń; Tu na Jasnej Górze, słowo „czuwać” ma treść maryjną, ściśle odpowiada ikonie Bogarodzący (...).

– Jasnogórską Matką i Królową:

Jasnogórsko Matko i Królowo przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary, aby podziękować za Twoją nieustanną opiekę nad całym Kościołem i nade mną (...).

– Jasnogórską Matką Kościoła:

Jasnogórsko Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w „macierzyńską niewolę miłości” wedle słów mego zawołania: Totus Tuus! Oddaję Ci cały Kościół!

<sup>24</sup> W poniższym fragmencie stosuję porządek alfabetyczny, przyjęty w językoznawstwie, a nie teologiczny.

<sup>25</sup> Cytaty przytaczane w tej części rozważań zaczerpnięte zostały z monografii J. Rosikoń, *Totus Tuus. Madonny Papieskie*, dz. cyt., s. 9–13; por też: M. Kucała, *Od Bogarodzący do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, [w:] *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 133–144; H. Górny, *Określenia maryjne w wybranych encyklikach Jana Pawła II*, [w:] *Karol Wojtyła. Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów 2010, s. 175–185.

– Królową Polski:

Królowo Polski, wspominając z wdzięcznością Twą macierzyńską opiekę, zawieram Ci moją Ojczyznę, dokonujące się w niej przemiany społeczne, ekonomiczne i polityczne (...).

– Maryją:

Począwszy od 1382 roku staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi, wobec całych pokoleń i powtarza te same słowa (...).

– Matką:

Ten Kościół cały, w świecie współczesnym i przyszłym (...) ja, Jan Paweł II, jego pierwszy sługa oddaję tutaj Tobie, Matce i zawieram z bezgraniczną ufnością; O jakże wiele byłoby ludów i narodów, o których chciałbym Ci tu opowiedzieć, Matko, po imieniu! Zawieram Ci je wszystkie w milczeniu. Zawieram Ci je, o Matko, tak jak Ty sama najlepiej je znasz i odczuwasz; Jakże bardzo pragnę przy dzisiejszym spotkaniu zawierzyć Ci, o Matko, te wszystkie trudne sprawy społeczeństw, ustrojów i państw; Matko pokornie Cię proszę, abyś otoczyła swą macierzyńską opieką dni i lata dzielące nas jeszcze od roku dwutysięcznego; Słowo dobrej Nowiny uzyskuje tutaj jakąś wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę; (...) Rozszerzając swe polskie zawierzenie owych najdalszych granic miłości, jak tego domaga się Twoje Serce: Serce Matki, które ogarnia każdego i wszystkich, wszędzie i zawsze;

Matko, przyjmij!

Matko, nie opuszczaj!

Matko, prowadź!

– Matką Boga, Gwiazdą Przewodnią i Patronką:

Matko Boga i nasza, dziękuję Ci, że jesteś Gwiazdą Przewodnią w budowaniu lepszej przyszłości dla świata, żeś jest Patronką w budowaniu ogólnopolskiej cywilizacji i miłości (...).

– Matką Boga, Najświętszą Dziewicą i Panią Jasnogórską:

Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico i Pani Jasnogórska (...).

– Matką Dobrej Rady:

Matko Dobrej Rady! Wskazuj nam, jak mamy służyć człowiekowi i ludzkości w każdym narodzie, jak prowadzić go na drogi zbawienia (...).

– Matką Jasnogórską:

Pamiętam tyle tych pożegnalnych wizyt, tych szczególnych u Ciebie, Matko Jasnogórska, audiencji, które składałem Ci jeszcze jako student gimnazjalny, przybywający z moim Ojcem lub z pielgrzymką całej rodzinnej parafii wadowickiej (...).

– Matką Jezusa:

Obraz jasnogórski przynosi ze sobą nowy znak obecności Matki Jezusa (...).

– Matką Kościoła:

I dlatego zawierzam Ci, Matko Kościoła, wszystkie sprawy tego Kościoła (...); w dniu 5 września 1971 roku, oddali Ci, jako Matce Kościoła, ludzkość całą, wszystkie narody i ludy współczesnego świata (...). O Matko Kościoła! Spraw, ażeby Kościół ten cieszył się wolnością i pokojem w spełnianiu swojej zbawczej misji (...).

– Matką Kościoła i Królową Polski:

Daruj więc, Matko Kościoła i Królowo Polski, że podziękujemy Ci wszyscy więcej niż mową, milczeniem naszych serc (...).

– Matką i Wychowawczynią:

Bądź nadal naszą Matką i Wychowawczynią (...).

– Matką zjednoczenia:

O Matko zjednoczenia, ucz nas stale tych dróg, które do zjednoczenia prowadzą (...).

– Oblubienicą Ducha Świętego i Stolicą Mądrości:

Oblubienico Ducha Świętego i Stolicę Mądrości! Twojemu pośrednictwu zawierzam wspaniałą wizję i program odnowy Kościoła w naszej epoce (...).

## – Panią Jasnogórską:

Dzisiaj przyszedłem do Ciebie, Pani Jasnogórsko, wraz z Czcigodnym Prymasem Polski; Pani Jasnogórsko! Nie przestawaj z nami przebywać (...); zanim stąd odejdę (...) pragnę jeszcze wypowiedzieć moje osobiste pożegnanie dla Pani Jasnogórskiej (...).

## – Panią Jasnogórską i Służebnicą Pańską / Pokorną Służebnicą Pana:

Oto przybywam w pielgrzymce, ażeby oddać chwałę Bogu Przedwiecznemu w tym narodowym Sanktuarium mej Ojczyzny, w którym Pani Jasnogórsko jako Służebnica Pańska sama oddaje Trójcy Przenajświętszej wszelką cześć i chwałę, wszelką miłość i wdzięczność, jakiej sama tu doznaje; Niech wszyscy spełniający postugę władzy, widząc w Tobie pokorną Służebnicę Pana, uczą się służyć i rozpoznawać potrzeby rodaków, jak Ty to uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, tak, aby Polska mogła stać się królestwem miłości, prawdy, sprawiedliwości i pokoju.

Wyjątkowości owej sakralnej wojtuliańsko-maryjnej relacji dowodzą też zawarte w pisemnych wersjach cytowanych powyżej fragmentów papieskich homilii i przemówień bezpośrednio, adresatywne, nacechowane apostroficznie zwroty, np.: Bądź nadal naszą Matką i Wychowawczynią; Daruj więc, Matko Kościoła; Jasnogórsko Matko i Królowo przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary; Matko Boga i nasza, dziękuję Ci, że jesteś Gwiazdą Przewodnią; O Matko zjednoczenia, ucz nas stale tych dróg; Wskazuj nam, jak mamy służyć człowiekowi i ludzkości, Totus Tuus! Oddaję Ci cały Kościół!; Raz jeszcze oddaję Ci siebie; Zawierzam Ci moją Ojczyznę; Matko, przyjmij! / Matko, nie opuszczaj! / Matko, prowadź!, oraz wyróżnione wielkimi literami zaimki: Ci, Ciebie, Ona, Ty, Tobie, Tobą, Twój.

Innym zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę, są wota<sup>26</sup>, świadczące o żywotności kultu Jasnogórskiej Pani. Były one ofiarowane przez licznych pielgrzymów. Wpisują się w kultywowaną od stuleci jasnogórską tradycję:

<sup>26</sup> *Wotum* – w Kościele katolickim: symboliczny przedmiot (np. naszyjnik lub serce ze złota), zawieszany na ołtarzu, zwykle koło obrazu, ofiarowany w jakiejś intencji lub w dowód wdzięczności, łac. *votum* – dar obiecany, obietnica, życzenie, od *voveo* – obiecuję, życzę (sobie), *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, dz. cyt., s. 1336; por. też: *Klejnoty w służbie sacrum i dewocji. Biżuteria w Polsce*, dz. cyt.

zwyczaj przynoszenia i ofiarowania wotów, składanych przez pątników przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Jasnogórskiej, należy do najbardziej charakterystycznych praktyk religijnych w sanktuarium jasnogórskim. Racje te wyływają ze szczególnego kultu oddanego Cudownemu Wizerunkowi Matki Bożej, czczonej jako Regina Poloniae, w opinii narodu utożsamianej poprzez wieki ze świętym symbolem niepodległej ojczyzny<sup>27</sup>.

Jednym z tych Jasnogórskich Pielgrzymów Pątników, a zarazem Wotywnych Darczyńców był Papież Wędrowiec. Kolejną zatem grupą świadectw potwierdzających Jego uwielbienie dla Królowej Polski są papiesko-wojtyliańskie dary. Z opisów ofiarowanych przez Niego precjozów i innych desygnatów wystawionych w Muzeum 600-lecia Jasnej Góry wynika, że:

Wśród licznych eksponatów zwracają uwagę dary Jana Pawła II – figurka Matki Bożej z kości słoniowej, pastorał i dwa kielichy. (...) Wyjątkowe znaczenie mają dary wotywno papieskie. Na szczególne wyróżnienie zasługują korony dla Cudownego Obrazu Matki Bożej ofiarowane przez św. Piusa X. Ale są też przedmioty wcześniejsze ofiarowane papieżowi z okazji jubileuszu czy wizyt w różnych krajach. W ten sposób w zbiorach jasnogórskich znalazła się między innymi hiszpańska monstrancja z daru błogosławionego Jana XXIII, kielich Pawła VI czy wykonany w Mediolanie krzyż przekazany przez Jana Pawła II. Zresztą dary wotywno Jana Pawła II mają szczególne znaczenie i są liczne. Najważniejsze wśród nich to Złota Róża ofiarowana Matce Bożej 4 czerwca 1979 roku, umieszczona w ołtarzu Matki Bożej, i specjalne wotum – złote serce filigranowe z dewizą Ojca Świętego: „Totus Tuus”, wstrząsające wotum – pas sutanny papieskiej z pamiętnego zamachu na życie Namiestnika Chrystusowego oraz umieszczone w Muzeum 600-lecia Jasnej Góry: pastorał papieski, kielich, medale, świece, afrykańska rzeźba Madonny. Są to dowody niezwykłego i pełnego żarliwości oddania i bezgranicznego zawierzenia Jana Pawła II Jasnogórskiej Bogurodzicy<sup>28</sup>.

Inne werbalne charakterystyki dowodzą, że wśród wojtyliańsko-jasnogórskich denotatów istotne miejsce zajmują, przywoływane już w powyższym ekscerpcie, dwa wotywno artefakty. Pierwszym z nich jest, naznaczona skomplikowaną historią, umieszczona w ołtarzu jasnogórskiej kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej papieska Złota Róża:

<sup>27</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 147.

<sup>28</sup> Tamże, s. 64. 174.

wykonana za pontyfikatu Pawła VI, który pragnął przybyć w roku milenijnym na Jasną Górę i zamierzał osobiście złożyć ją na ołtarzu Matki Bożej. Władze komunistyczne uniemożliwiły mu przybycie, i zamiar Pawła VI zrealizował dopiero Papież Jan Paweł II w czasie swej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w roku 1979<sup>29</sup>; Ojciec Święty Jan Paweł II ofiaruje Matce Bożej Złotą Różę, Jasna Góra, 4 czerwca 1979 roku<sup>30</sup>.

Drugim darem jest zboczony papieską krwią pas Jego sutanny:

Ojciec Święty Jan Paweł II ofiarował pas przestrzelony podczas zamachu 13 maja 1981 roku, umieszczono go obok obrazu Matki Bożej<sup>31</sup>.

O ponadczasowej sakralnej relacji między Papieżem Polakiem a opiekującą się nim bizantyjską Madonną świadczy także wyróżniony chrematonimem-ideonimem, usytuowany przed częstochowskim Sanktuarium pomnik Jana Pawła II – Wielkiego Pielgrzyma Jasnogórskiego<sup>32</sup> oraz sygnowana architektonimem<sup>33</sup> jasnogórską Salą im. Jana Pawła II, o której wiadomo, że

powstała ona pod wałami, po których chodzą pielgrzymi, odpowiadając drogę krzyżową. Zbudowano ją po wybraniu skał i ziemi, która znajdowała się pomiędzy wewnętrzną i zewnętrzną okładziną wałów. Sala ta służy jako miejsce wielkich zgromadzeń, kongresów, sympozjów oraz różnych spotkań<sup>34</sup>.

Można żywić uzasadnioną nadzieję, że wszystko to, co na Jasnej Górze wiąże się z postacią Jana Pawła II, będzie nadal otaczane należnym szacunkiem i miłością przez przybywających tam pielgrzymów.

Powyższe – celowo wzbogacane licznymi egzemplifikacjami – ustalenia dowodzą, że faktografowie i biografowie dokumentujący znaczące wydarzenia z życia Karola Wojtyły – świętego Jana Pawła II, ocalili od zapomnienia jeden

<sup>29</sup> Tamże, s. 177.

<sup>30</sup> J. Rosikoń, *Totus Tuus...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>31</sup> Tamże, s. 13.

<sup>32</sup> Por. A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 41.

<sup>33</sup> Architektonim – termin wprowadzony do językoznawstwa przez autorkę opracowania w 2004 roku i stosowany przez nią na określenie „onimu”, nazwy własnej obiektu architektonicznego: zamku, pałacu, kościoła, tu sali, utworzony od *architektura* (łac. *architectura* od *architector* – budując) i cząstki *-onim* (gr. *ónyma* – imię), K. Węgorowska, *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004, s. 181.

<sup>34</sup> A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, dz. cyt., s. 65.

z jego znaczących elementów – jasnogórsko-maryjny wątek. Uczynili to dzięki różnorodnym historyczno-kulturologiczno-lingwistycznym świadectwom utrwalonym w transdyscyplinarnych publikacjach. Wskazane w artykule słownictwo, którego używał Jan Paweł II, podkreśla nie tylko subiektywną, osobistą Jego relację do Maryi czczonej w Jasnogórskiej Ikonie, lecz także obiektywną naukę Kościoła, który przez wieki odkrywa tajemnicę oddania siebie samego Maryi. Życiowa dewiza/zawołanie/*credo* Papieża Poety *Totus Tuus!* było także wyznaniem jego ufne go zawierzenia Maryi. Wyznanie to, przypomniane w tytule i tekście niniejszych rozważań, Biskup Rzymu wyrażał również w języku poetyckim, o czym świadczy na przykład bardzo osobisty, nacechowany duchem maryjnym liryk *Prośba Jana*:

Fali serca, gdy cicho wzbiera za spojrzeniem,  
nie obniżaj – o Matko – ani odmieniaj miłości,  
ale w dłoniach przejrzystych tę samą falę przenies  
na mnie.

On Ciebie o to prosił.

Ja jestem rybak Jan. Tak mało jest we mnie  
do kochania.  
Jeszcze czuję: u brzegu jeziora – pod stopami drobniutki żwir –  
i nagle – On.

We mnie już tajemnicy Jego nie obejmiesz,  
choć w myślach Twych snut się będę łagodnie jak mirt.

A jednak skoro On chciał, abym mówił do Ciebie „Matko” –  
proszę, niechaj w tym słowie nic się dla Ciebie nie zmniejsza.  
To prawda, że niełatwo zmierzyć głębokość słów,  
których znaczenie całe On w nas oboje natchnął,  
by w nich się utaiła całą miłość dawniejsza<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> Karol Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśń o Bogu ukrytym. Poezje*, Warszawa 1998, s. 79.



## Bibliografia

- Bułhak A., Rożek M., *Wojtyła*, Wrocław 1997.
- Czapliński K.K., *Sanktuaria w Polsce*, Katowice 2001.
- Duda H., *Pisać ikonę*, [w:] *Czterechsetlecie unii brzeskiej. Zagadnienia języka religijnego*, Lublin 1998.
- Górny H., *Określenia maryjne w wybranych encyklikach Jana Pawła II*, [w:] *Karol Wojtyła. Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów 2010.
- A. Jackowski, J. Pach, S. Rudziński, *Jasna Góra*, Wrocław 2001.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Janocha M., *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2008.
- Kucała M., *Od Bogarodzicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, [w:] *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.
- Morgunow E., *Madonny*, Warszawa 2007.
- Naplocha A., *Obraz miłości – funkcjonowanie pojęć eros, agape, philia i ich wpływ na postrzeganie miłości w wybranej twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Scripta Humana*, t. 8: *Kultura nie tylko literacka. W kręgu myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, cz. 1, red. E. Bednarczyk-Stefaniak, A. Seul, Zielona Góra 2017.
- Rosikoń J., *Totus Tuus. Madonny Papieskie*, Warszawa 2007.
- Skwarnicki M., *Jan Paweł II*, Wrocław 2002.
- Sypek A., Żmudziński J., *Sukienka diamentowa obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej – aktualny stan wiedzy i problemy badawcze (wprowadzenie)*, [w:] *Klejnoty w służbie sacrum i dewocji. Bizuteria w Polsce*, red. K. Kluczajd, Toruń 2017.
- Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2005.
- Węgorowska K., *Filologiczne refleksje nad spuścizną Ludźmierzka oraz góralską gawędą / gadką o Janie Pawle II i Gaździnie Góralskiej*, [w:] *Karol Wojtyła. Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów 2010.
- Węgorowska K., *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone w wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004.
- Węgorowska K., *Językowo-kulturowo-symboliczna ikona Madonny z Ostrej Bramy*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010.
- Węgorowska K., *Poetycko-ostrobramsko-maryjna ikona zapisana w sonetach Santockiego Lirnika*, [w:] H. Szyłkin, *Sonetystyka ostrobramska*, Zielona Góra 2010.
- Węgorowska K., *Różne oblicza Matki Boskiej Ostrobramskiej utrwalone w poezji Henryka Szyłkina* (w druku).
- Karol Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśń o Bogu ukrytym*, Warszawa 1998.
- Zuchniewicz P., *Lolek. Młode lata Papieża*, Warszawa 2005.

KATARZYNA WĘGOROWSKA (DR HAB., PROF. UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO) – ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Szczecińskim (1991). W latach 1991–1996 pracowała jako nauczyciel języka polskiego w Choszcznie, przygotowując jednocześnie rozprawę doktorską z językoznawstwa. Obroniła ją na Akademii Pedagogicznej w Krakowie (1995), a w roku 1996 została zatrudniona na etacie adiunkta w Wyższej Szkole Pedagogicznej

(Instytut Filologii Polskiej, Zakład Języka Polskiego). Pracę habilitacyjną dotyczącą języka i kultury Kresów Północno-Wschodnich obroniła w roku 2005. Obecnie – oprócz prowadzenia zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie Zielonogórskim – pracuje nad takimi zagadnieniami jak: językowy świat pereł, ilustracja książkowa jako tekst języka i kultury, promocja kultury wileńskiej. Jest inicjatorką *Studiów Kresowych*; recenzentką naukową serii *Bizuteria w Polsce* (wydawanej przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki); autorką licznych artykułów i sześciu monografii (doktorat: *Słownictwo Wileńskie na Pomorzu Zachodnim*, Zielona Góra 2000; habilitacja: *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno – Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców*, Zielona Góra 2004; oraz inne: *Kamienie i klejnoty w języku, kulturze, sztuce*, Zielona Góra 2012; *Złoczowskie peregrynacje : językowe, literackie, kulturowe, historyczne refleksje o poetyckim „Wspomnieniu” Antoniego Pająka*, Choszczno–Warszawa–Zielona Góra 2012, „Chryzantema”, „harfa”, „łodziak”, „wenus”... *W stronę konch(i) olingwistyki. Rzecz o muszlach w polszczyźnie*, Choszczno–Warszawa–Zielona Góra 2013).